

Sygn. akt I ACa 472/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Żelazowski
Sędziowie:	SSA Ryszard Iwankiewicz SSA Artur Kowalewski (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Karolina Baczмага

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa S. B.

przeciwko M. K. (1), A. Z., K. L.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli i ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 29 lutego 2016 roku, sygn. akt I C 998/13

1. **odrzuca apelację powoda w części obejmującej żądanie zwrotu przez pozwaną M. K. (1) kwoty 40 000 (czterdzieści tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami,**
2. **zmienia zaskarżony wyrok w punkcie drugim o tyle, że odstępuje od obciążania powoda kosztami procesu pozwanej M. K. (1) i przyznaje adw. M. Z. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 3600 (trzy tysiące sześćset) złotych wraz z należnym podatkiem VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu pozwanej M. K. (1),**
3. **oddala apelację w pozostałej części,**
4. **odstępuje od obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego pozwanej M. K. (1),**
5. **przyznaje adw. M. Z. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych wraz z należnym podatkiem VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu pozwanej M. K. (1) w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA A. Kowalewski SSA T. Żelazowski SSA R. Iwankiewicz

UZASADNIENIE

W interwencji głównej z dnia 15 maja 2013 r., zgłoszonej do sprawy I C 1537/11, toczącej się w sprawie z powództwa A. Z. i K. L. przeciwko M. K. (1) o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli, którego treścią będzie sprzedaż przez M. K. (1) na rzecz powoda K. L. udziału 15/100 w nieruchomości rolnej niezabudowanej składającej się z działek (...) o powierzchni 0,78 ha, położonej w W., gmina D. oraz , oraz na rzecz A. Z. udziału 10/100 w tej nieruchomości, powód S. B. wniósł o nakazanie pozwanej M. K. (1) złożenia oświadczenia woli, którego treścią jest przeniesienie własności nieruchomości w udziale 1/4 działek ujętych w księgach wieczystych numer (...) prowadzonych przez Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie XII Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Policach, a ponadto wniósł o ustalenie, że powodowi przysługuje w stosunku do nieruchomości – udziału w 1/4 działek ujętych w księgach wieczystych numer (...) prowadzonych przez Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie XII Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Policach prawo własności. Swoje roszczenie S. B. wywodził z faktu zawarcia w dniu 20 czerwca 2003 r. z pozwaną M. K. (1) , w zwykłej formie pisemnej, umowy na mocy, której pozwana zobowiązała się przekazać powodowi 25% udziałów w stanowiących współwłasność pozwanej ww. nieruchomościach gruntowych.

Zarządzeniem z dnia 23 maja 2013 r. wydanym w sprawie I C 669/13 Przewodniczący zarządził wyłączenie z akt sprawy interwencji głównej Z. B. i zadekretowanie jej jako nowej sprawy. Sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą akt I C 934/13.

Postanowieniem z dnia 9 lipca 2013 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie wydanym w sprawie i C 934/13 w punkcie 1 sprawdził wartość przedmiotu sporu oznaczoną przez powoda na kwotę 40.000 złotych i oznaczył rzeczywistą wartość przedmiotu sporu na kwotę 80.000 złotych, zaś w punkcie 2 stwierdził swoją niewłaściwość rzeczową do rozpoznania sprawy i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Szczecinie jako sądowi rzeczowo właściwemu.

Pismem z dnia 19 września 2014 r. pozwana M. K. (1) wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, z uwagi na nieważność umowy z dnia 20 czerwca 2003 r.

Postanowieniem z dnia 23 września 2014 r. (sprostowanym postanowieniem z dnia 12 stycznia 2016 r.) na mocy art. 195 § 2 k.p.c., do udziału w sprawie w charakterze pozwanych wezwani zostali A. Z. oraz K. L..

Na rozprawie w dniu 14 września 2015 r. pozwani K. L. oraz A. Z. wnieśli o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 29 lutego 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej M. K. (1) koszty zastępstwa prawnego udzielonego jej z urzędu w kwocie 3600 zł., powiększonej o należny podatek od towaru i usług w wysokości 828 zł.

Podstawę tego orzeczenia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna.

W dniu 20 czerwca 2003 r. S. B. zawarł z M. K. (1) umowę, w której M. K. (1) oświadczyła, iż jest właścicielką 25 % udziałów w nieruchomościach rolnych położonych w W. przy ul. (...) stanowiących działki ujęte w księgach wieczystych prowadzonych dla nich przez właściwy sąd pod numerami 286 i 287 o łącznej powierzchni 0,78 ha oraz prawo to nabyła na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 12 czerwca 1997 roku sygn. akt III Ns 1198/97 (§ 2.1 umowy), a ponadto, iż uznaje ona swoje zobowiązanie wobec S. B. na kwotę 40.000 złotych wynikające z pracy jaką S. B. wykonał na jej rzecz w latach 2002 – 2003, przy czym prace te były związane z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą w obiekcie Bar (...) w P. (§ 2.2. umowy). Na podstawie § 4.1 umowy M. K. (1) przekazała swojej udziały w opisanych nieruchomościach S. B. w zamian za rezygnację z dochodzenia przez niego określonych w umowie roszczeń. W oświadczeniu zawartym w § 4.2 S. B. przyjął udziały w opisanych nieruchomościach od M. K. (1),

a ponadto zrezygnował z określonych w umowie roszczeń przysługujących mu wobec M. K. (1). Zgodnie z § 4.3 umowy M. K. (1) zobowiązała się do dokonania zmiany wpisu dotyczącego udziałów objętych umową w księgach wieczystych w terminie 10 lat licząc od daty zawarcia umowy.

Zmiana wpisu dotyczącego w księgach wieczystych nie nastąpiła, a sama umowa zawarta została w formie pisemnej.

W takich uwarunkowaniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne.

Wyjaśniając w pierwszej kolejności charakter prawny interwencji głównej, Sąd I instancji odwołał się do treści art. 75 k.p.c. wskazując, że pozwanymi w postępowaniu wszczętym na skutek takiej interwencji są wszystkie strony pierwotnego procesu, bez względu na to, czy były one stronami umowy, z której powód (interwenient główny) wywodzi swoje roszczenie. Interwenient główny nie jest osobą trzecią w pierwotnie wszczętym procesie, lecz wytaczając własne powództwo interwencyjne, uzyskuje status strony powodowej, natomiast wszystkie strony pierwotnego procesu (powodowa i pozwana) - status pozwanego w procesie interwencyjnym. Powyższe stanowisko znajduje również odzwierciedlenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w wyroku I CSK 415/08 z dnia 26 marca 2009 r. wskazał, że interwencja główna jest powództwem, które inicjuje nowy proces. Po wytoczeniu powództwa interwencyjnego mamy do czynienia z dwiema różnymi sprawami, które mogą być połączone do wspólnego rozpoznania (art. 219 k.p.c.) lub być rozpoznane oddzielnie.

Z powyższych względów na podstawie art. 195 § 2 k.p.c., do udziału w sprawie w charakterze pozwanych wezwani zostali A. Z. oraz K. L., tj. powodowie występujący w sprawie I C 1537/11 Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie.

Powód w toku całego postępowania kwestionował udział A. Z. i K. L., niemniej jednak występując z interwencją główną, nie miał on możliwości odmiennego ukształtowania strony pozwanej, gdyż pomiędzy osobami występującymi w sprawie I C 669/13, toczącej się przed Sądem Rejonowym Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie zachodziło współuczestnictwo konieczne. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że powód swoje żądanie o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli i ustalenie sformułował w momencie, gdy zawiśł już spór o udział w nieruchomości należący do M. K. (1) i w ocenie powoda jego prawo niejako wyprzedza prawo A. Z. oraz K. L. do żądania przeniesienia na ich rzecz udziału w nieruchomości przez M. K. (1). W ocenie Sądu żądanie to pozostawało w ścisłym związku z przedmiotem sporu (roszczeniem o rzecz lub o prawo) zawiśłym w sprawie I C 669/13.

W zakresie żądania nakazania pozwanej M. K. (1) złożenia oświadczenia woli, którego treścią będzie przeniesienie własności jej udziałów w prawie własności nieruchomości, Sąd Okręgowy wskazał, że jego podstawą są przepisy art. 64 k.c. w zw. z art. 1047 k.p.c. Określają one wszakże jedynie skutki prawne, wynikające ze stwierdzenia istnienia obowiązku złożenia określonego oświadczenia, którego źródłem są jednak istniejące między stronami stosunki prawne, a których ocena i zbadanie jest obowiązkiem sądu. W tym wypadku badaniu i ocenie podlegała okoliczność, czy powodowi w oparciu o zawartą umowę, w istocie przysługuje roszczenie o nakazanie złożenia oświadczenia woli. Analizując w tym kontekście materiał dowodowy Sąd I instancji stwierdził, że umowa z dnia 20 czerwca 2003 r., na podstawie której powód wywodził swoje roszczenie, została zawarta w formie pisemnej. Wprawdzie w § 4.1 oraz 4.2 umowy wskazano, iż pozwana M. K. (1) przekazała swojej udziały w nieruchomości powodowi S. B., a powód te udziały przyjął, niemniej jednak umowa ta w zakresie przeniesienia prawa własności udziałów w nieruchomościach jest nieważna, a w konsekwencji nie wywołuje skutków prawnych – nie przenosi na powoda własności udziałów w nieruchomościach, z uwagi na treść art. 158 k.c. i 73 k.c. Zgodnie z art. 158 k.c., umowa zobowiązująca do przeniesienia własności nieruchomości (czy też udziału w tej nieruchomości) powinna być zawarta w formie aktu notarialnego. To samo dotyczy umowy przenoszącej własność, która zostaje zawarta w celu wykonania istniejącego uprzednio zobowiązania do przeniesienia własności nieruchomości; zobowiązanie powinno być w akcie wymienione. Stosownie zaś do art. 73 k.c., jeżeli ustawa zastrzega dla czynności prawnej formę pisemną, czynność dokonana bez zachowania zastrzeżonej formy jest nieważna tylko wtedy, gdy ustawa przewiduje rygor nieważności (§1), jeżeli zaś ustawa zastrzega dla czynności prawnej inną formę szczególną (jaką niewątpliwie jest forma aktu notarialnego), czynność dokonana bez zachowania tej formy jest nieważna. Z art. 73 § 2 k.c., wynika zatem wprost,

iż w przypadku niezachowania nakazanej formy aktu notarialnego, bez konieczności osobnego akcentowania takiego rygору. W wyroku z dnia 25 listopada 2011 r. w sprawie II CSK 77/11 Sąd Najwyższy wskazał, że przewidziane w art. 158 k.c. wymaganie zachowania formy aktu notarialnego dotyczy wszelkich umów zobowiązujących do przeniesienia własności nieruchomości, zarówno nazwanych, jak i nienazwanych.

Z uwagi na powyższą okoliczność, powodowi nie przysługiwało roszczenie o nakazanie pozwanej złożenia oświadczenia woli, którego treścią jest przeniesienie na powoda własności udziałów w nieruchomości.

Jeśli natomiast chodzi o drugie żądanie – ustalenie że powodowi przysługuje w zakresie udziału 1/4 w oznaczonej nieruchomości prawo własności, Sąd Okręgowy wyjaśnił, że miało ono oparcie w przepisie art. 189 k.p.c., zgodnie z którym powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Opisując rozumienie pojęcia interesu prawnego Sąd Okręgowy podkreślił, że nie zachodzi on zasadniczo w sytuacji, gdy strona może w innej drodze, np. w procesie o świadczenie, o ukształtowanie prawa lub stosunku prawnego a nawet w drodze orzeczenia o charakterze deklaratywnym, osiągnąć w pełni ochronę swoich praw. Taka zaś sytuacja zaistniała w przedmiotowej sprawie. Jeżeli bowiem powód rości sobie prawa do tych nieruchomości to dalej idącym roszczeniem, zaspokajającym w pełni jego interesy, jest wystąpienie przeciwko pozwanym o nakazanie złożenia stosownego oświadczenia woli (art. 64 k.c.), co też powód w niniejszym procesie uczynił. Dodatkowo Sąd Okręgowy podkreślił, że roszczenie to – nawet przy jego merytorycznym badaniu - podlegałoby oddaleniu z tych samych przyczyn, które legły u podstaw uznania za nieuzasadnione żądania złożenia oświadczenia woli, a to wobec zawarcia umowy w niewłaściwej formie.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie zasadniczo był bezsporny i został ustalony na podstawie dowodu z dokumentu w postaci umowy z dnia 20 czerwca 2003 r. oraz bezspornych twierdzeń stron. Przy czym strona pozwana nie kwestionowała wiarygodności tego dokumentu, a jedynie pozwana M. K. (1) podniosła zarzut nieważności zawartej umowy. Sąd Okręgowy pominął wnioski o przeprowadzenie postępowania z osobowych źródeł – zeznań świadków Z. D., J. B., E. K. oraz przesłuchania stron, wobec podniesionego zarzutu nieważności umowy. Poza tym okoliczności na jakie mieliby zeznawać świadkowie nie były sporne. Natomiast dowód z przesłuchania stron ma wyłącznie posiłkowe znaczenie.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł zgodnie z regułą odpowiedzialności za wynik postępowania wyrażoną w art. 98 ust. 1 k.p.c.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył apelacją powód S. B., zarzucając:

1. Niewłaściwość sądu.
 2. Stronniczość sądu.
 3. Naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, przez przyjęcie, że :
 - wartość przedmiotu sporu określoną w wartości nominalnych weksli sądy zmieniają z 40.000 na 70.000 zł. w stosunku do pozwu powoda ,
 - wartość tego samego przedmiotu sporu dotyczącej umowy przyrzeczenia innym stronom sąd określa na 30.000 zł.
 4. Sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zawartej umowy między stronami sporu.
 5. Stosowanie prawa, niezgodnie ze społecznym jego przeznaczeniem.
- Wskazując na te zarzuty, wniósł o:

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji to jest właściwemu Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpatrzenia - przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

- dokonanie wyceny wartości działek objętych powództwem dla spraw je dotyczących przez biegłego rzeczoznawcę .

- zwrot powodowi kwoty zapłaconej weksłami w dniu kwoty 40.000 zł wraz z odsetkami liczonymi od dnia 20 czerwca 2003 r. do dnia zapłaty i ustanowienie zabezpieczenia dla zwrotu tejże kwoty po przez ustanowienie hipoteki na nieruchomości ujętych w Księgach Wieczystych Kw. 286 i Kw.287 prowadzonych przez Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie XII Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Policach

W odpowiedzi na apelację pozwana M. K. (1) wniosła o oddalenie apelacji powoda i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej M. K. (1) zwrotu kosztów zastępstwa prawnego udzielonego jej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym według stawek określonych rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda w części, w jakiej dokonał w niej rozszerzenia powództwa o żądanie zwrotu przez pozwaną M. K. (1) kwoty 40.000 zł. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 20 czerwca 2003 r. podlegała odrzuceniu i to dwóch równorzędnych przyczyn.

Po pierwsze wskazać należy, że postępowanie apelacyjne stanowi wyodrębniony funkcjonalnie etap postępowania cywilnego, w ramach którego sąd odwoławczy zobligowany jest do ponownego merytorycznego rozpoznania sprawy. Kognicja tego Sądu nie musi być wszakże tożsama z zakresem rozpoznania sprawy przez Sąd I instancji. Poza samymi zarzutami apelacyjnymi (zagadnienie to wykracza poza ramy niniejszego postępowania) zakres ten wyznaczony jest przede wszystkim, treścią wydanego przez Sąd I instancji wyroku oraz zakresem jego zaskarżenia. Zgodnie bowiem z art. 367 § 1 k.p.c. apelacja przysługuje od wyroku Sądu I instancji co oznacza, że kontroli apelacyjnej poddać można tylko rozstrzygnięcie, które wynika z takiego wyroku. W ocenie dopuszczalności apelacji znaczenie ma zatem ustalenie, czy Sąd I instancji orzekł o żądaniu objętym apelacją. Zaskarżenie od nieistniejącego rozstrzygnięcia nie jest dopuszczalne (tak min. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2009 r., V CZ 88/08, LEX nr 523655, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2009 r., II PZ 19/09, LEX nr 574537).

Przenosząc powyższe, przedstawione w sposób syntetyczny, rozważania prawne do realiów przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, że wniesiona przez powoda apelacja w opisanym wyżej zakresie obejmuje żądanie, co do którego brak jest rozstrzygnięcia Sądu I instancji, skoro w dacie wydania przez ten Sąd skarżonego wyroku żądanie to w ogóle nie było przez powoda zgłoszone (vide: oświadczenie powoda na rozprawie w dniu 29 lutego 2016 r., w którym jednoznacznie wskazał, że niniejsza sprawa nie jest sprawą o zapłatę – k. 266 akt). Sąd ten orzekł bowiem wyłącznie o tym, czego powód przed tym sądem dochodził, a zatem o oddaleniu powództwa w zakresie nakazania pozwanej M. K. (1) złożenia oświadczenia woli, którego treścią będzie przeniesienie własności jej udziałów w prawie własności nieruchomości, a nadto ustalenia, że powodowi przysługuje w zakresie udziału 1/4 w oznaczonej nieruchomości prawo własności. W konsekwencji, apelacja w tym zakresie dotyczyła nieistniejącego orzeczenia i jako niedopuszczalna podlegała odrzuceniu, na podstawie art. 373 k.p.c.

Po drugie, zgodnie z art. 383 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzyć żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami (poza sytuacjami przewidzianymi w zdaniu drugim tego przepisu, z których żadna w niniejszej sprawie nie zachodzi). Skoro zatem w ww. piśmie powód domagał się od pozwanej wykonania zobowiązania pieniężnego, a zatem całkowicie różnego – w aspekcie przedmiotowym – od tych żądań, których dochodził w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, to apelacja również z tej przyczyny była w tym zakresie niedopuszczalna i podlegała odrzuceniu na podstawie art. 373 k.p.c.

Wyjaśnić w tym miejscu należy powodowi, a to w nawiązaniu do jego zarzutu zawartego w uzasadnieniu apelacji, że Sąd Okręgowy stwierdzając nieważność umowy z dnia 20 czerwca 2013 r., „zapomniał” o kwocie 40.000 zł. zapłaconej przez powoda w oparciu o tą umowę, iż Sąd ten nie mógł orzekać o czymś, czego powód nie dochodził. Powód, będący inicjatorem procesu, określił precyzyjnie, uwzględnienia jakich roszczeń się domaga i tylko w tym zakresie Sąd Okręgowy mógł wydać wyrok. Przesądza o tym treść art. 321 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd nie może co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Nie jest zatem tak, jak zdaje się sugerować powód, jakoby obowiązkiem sądu było rozważenie zasadności wszystkich możliwych roszczeń, które mogłyby wynikać z przytoczonych przez niego okoliczności faktycznych. Jeżeli zatem powód do chwili zamknięcia rozprawy przez Sąd I instancji nie zgłosił żądania zasądzenia od pozwanej M. K. (1) kwoty 40.000 zł., to Sąd ten – stosownie do powołanego wyżej art. 321 § 1 k.p.c. – nie był władny tego rodzaju roszczenia merytorycznie oceniać, Jak zaś już wyżej wskazano, jego zgłoszenie po raz pierwszy w postępowaniu apelacyjnym było niedopuszczalne.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I sentencji.

W zakresie, w jakim apelacja powoda podlegała merytorycznemu rozpoznaniu zasługiwała ona na uwzględnienie jedynie w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy sprowadzało się do oceny zarzutów zgłoszonych w apelacji powoda. Obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związaną z sądem odwoławczym zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07), za wyjątkiem tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Nie dostrzegając ich wystąpienia w niniejszej sprawie, a nadto akceptując argumentację materialnoprawną Sądu I instancji, jak również poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne (w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody), zadość wymogowi konstrukcyjnemu niniejszego uzasadnienia czyni odwołanie się do tej argumentacji, bez potrzeby jej powielania. Jak słusznie bowiem wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 września 2015 r., I UK 431/14, niepubl., zakres odpowiedniego zastosowania art. 328 § 2 k.p.c. w postępowaniu przed sądem drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.) zależy od treści wydanego orzeczenia oraz, w dużym stopniu, od przebiegu postępowania apelacyjnego (np. tego, czy przed sądem apelacyjnym były przeprowadzane dowody), a także od działań procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, dyktowanych rodzajem zarzutów apelacyjnych oraz limitowanych granicami wniosków apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2005 r., IV CK 202/05, LEX nr 173639). W przypadku, gdy sąd odwoławczy, oddalając apelację, orzeka, jak w niniejszej sprawie, na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, nie musi powtarzać dokonanych już wcześniej ustaleń i ich motywów. Wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne. Także jeżeli sąd drugiej instancji podziela ocenę prawną, jakiej dokonał sąd pierwszej instancji, i uznaje ją za wyczerpującą, wystarczy stwierdzenie, że podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego z 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 190753; z 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05, LEX nr 179977; z 8 października 1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 Nr 3, poz. 60).

Analiza uzasadnienia apelacji nie pozostawia wątpliwości co do tego, że powód w ogóle nie odniósł się w nim do fundamentalnego dla określenia kierunku rozstrzygnięcia sprawy argumentu Sądu Okręgowego, wskazującego na nieważność umowy z dnia 20 czerwca 2003 r. z uwagi na jej zawarcie w zwykłej formie pisemnej. Zamiast tego odwołał się do przepisów części ogólnej kodeksu cywilnego regulujących zagadnienie ważności czynności prawnej, norm umożliwiających współwłaścicielowi dysponowanie jego udziałem w prawie własności, czy też zasad dotyczących prawa pierwokupu w razie sprzedaży przez współwłaściciela udziału we współwłasności nieruchomości rolnej, które dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie mają jakiegokolwiek znaczenia. Jak słusznie wskazał Sąd I instancji, powód domagał się nakazania pozwanej M. K. (1) złożenia oświadczenia woli, którego treścią jest przeniesienie własności nieruchomości w udziale 1/4, a skuteczność tego żądania uzależniona była od stwierdzenia, że uprawnienie to znajduje oparcie w treści umowy z dnia 20 czerwca 2003 r. Skoro zaś umowa ta nie została zawarta w formie aktu notarialnego, to jako sprzeczna z powołanymi przez Sąd Okręgowy bezwzględnie obowiązującymi przepisami art. 158 k.c. i 73 k.c. jest ona nieważna. Nie wywołała ona jakichkolwiek skutków prawnych, co samoistnie czyni roszczenie powoda

(także w zakresie ustalenia, że jest on właścicielem nabytych na podstawie tej umowy udziałów) niezasadnym. Powód winien mieć świadomość tego, że w polskim systemie prawa cywilnego, aby umowa dotycząca przeniesienia prawa własności nieruchomości (bądź przeniesienia udziałów w prawie własności nieruchomości) wywołała zamierzone przez jej strony skutki, musi być – pod rygorem nieważności – zawarta w formie aktu notarialnego. Dotyczy to tak umowy zobowiązującej do przeniesienia własności nieruchomości, umowy rozporządzającej tym prawem (art. 158 k.c.), jak i umowy przedwstępnej, zobowiązującej do zawarcia umowy zobowiązującej do przeniesienia własności nieruchomości (art. 390 § 2 k.c. w zw. z art. 158 k.c.). Obowiązku zawarcia tego rodzaju umowy w formie aktu notarialnego nie mogą niweczyć jakiegokolwiek argumenty odwołujące się do szczególnych okoliczności konkretnego przypadku, względów celowościowych, czy też zgodności roszczenia z zasadami współżycia społecznego. Innymi słowy, w każdym przypadku, w którym umowa dotycząca przeniesienia prawa własności nieruchomości zawarta zostanie w zwykłej formie pisemnej, nie wywołuje ona – w zakresie przeniesienia tego prawa na nabywcę – żadnych skutków prawnych. W konsekwencji, w oparciu o umowę z dnia 20 czerwca 2003 r. powód nie może skutecznie domagać się tak nakazania pozwanej K. złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na jego rzecz własności udziałów w nieruchomości w niej opisanej, jak i ustalenia, że jest on właścicielem tych udziałów. Dlatego powództwo – w zakresie w jakim było dochodzone w postępowaniu pierwszoinstancyjnym – podlegać musiało oddaleniu, bez potrzeby badania jakichkolwiek innych kwestii, które powód przed tym sądem zgłaszał. Nie mogły one bowiem wpłynąć na zmianę prawnej oceny powództwa pozostającego, co należy ponownie podkreślić, w sprzeczności z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa.

Odnosząc się do zgłoszonym przez powoda zarzutów natury procesowej, przy czym taki charakter posiadało również – wbrew apelacji – zagadnienie wartości przedmiotu sporu (unormowanie jest ono bowiem w przepisach kodeksu postępowania cywilnego, a nie kodeksu cywilnego), podkreślić na wstępie należy, że jak jednolicie wskazuje się w orzecznictwie zarzuty tego rodzaju, poza tymi, które wskazywać mogą na nieważność postępowania, mogą być uznane za skuteczne jedynie wówczas, gdyby uchybienia Sądu I instancji miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Z tego zaś punktu widzenia nie sposób doszukać się jakiegokolwiek związku pomiędzy wartością przedmiotu sporu ustaloną przez Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie postanowieniem z dnia 9 lipca 2013 r. na kwotę 80.000 zł., a treścią wydanego przez Sąd Okręgowy wyroku. Niezależnie bowiem jaka wartość przedmiotu sprawy byłaby przez Sąd I instancji przyjęta, to okoliczność w żaden sposób nie wpływałaby na ocenę ważności umowy z dnia 20 czerwca 2003 r. Jedynie zatem tytułem syntetycznego wyjaśnienia wskazać należy powodowi, że wartość przedmiotu niniejszej sprawy wyznaczała wartość udziałów, których przeniesienia na swoją rzecz się domagał, a nie wartość jego świadczenia (40.000 zł.), za które miał te udziały nabyć. Nie jest również tak, jakoby Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie naruszył art. 25 § 2 k.p.c., dokonując sprawdzenia wartości przedmiotu sporu po doręczeniu odpisu pozwu pozwanej K. i bez zgłoszenia przez nią zarzutu w tym zakresie przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy. Sprawdzenia tego Sąd ten dokonał bowiem jeszcze przed doręceniem pozwu któremukolwiek z pozwanych (obok M. K. (1) byli nimi również pozwani Z.), co wprost wynika z akt sprawy: postanowienie w tym przedmiocie wydane zostało w dniu 9 lipca 2013 r., zaś pierwsze zarządzenie o doręczeniu odpisu pozwu (pозwanej K.) nosi datę 3 grudnia 2013 r. (k. 30). Myli się również skarżący wskazując na naruszenie art. 23 k.p.c., bowiem przepis ten określa zasady ustalenia wartości przedmiotu sporu w sprawach dotyczących umów najmu lub dzierżawy, co z przedmiotem niniejszej sprawy nie pozostaje w jakimkolwiek związku. Wskazać w końcu należy i to, że zgodnie z art. 26 k.p.c. ustalona przez sąd wartość przedmiotu sporu nie może podlegać badaniu w toku dalszego toku postępowania. Już tylko w tym kontekście kierowane przez powoda zarzuty i wnioski (min. o dokonanie wyceny działek przez biegłego rzeczoznawcę) są oczywiście bezskuteczne.

Wskazane wyżej uwarunkowania prawne niweczą również zarzut powoda dotyczący niewłaściwości Sądu Okręgowego do rozpoznania niniejszej sprawy, skoro właściwość tego Sądu dla spraw w których wartość przedmiotu sporu przewyższa 75.000 zł., wprost wynika z treści art. 17 pkt 4 k.p.c. Wskazać wszakże w tym kontekście należy, że w przypadku rozpoznania sprawy przez sąd niewłaściwy obowiązujące przepisy, a to art. 379 pkt 6 k.p.c., przewidują sankcję w postaci nieważności postępowania ograniczoną wszakże do przypadku, gdy sąd rejonowy orzekł w sprawie, w której sąd okręgowy jest właściwy bez względu na wartość przedmiotu sporu. Próżno w nich natomiast doszukać się regulacji, która wprowadzałaby jakiegokolwiek sankcje, w przypadku rozpoznania sprawy przez sąd okręgowy, dla

której właściwy, z uwagi na wartość przedmiotu sporu, był sąd rejonowy. Nawet zatem gdyby hipotetycznie założyć, że sprawę niniejszą winien w pierwszej instancji rozpoznać Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, to i tak uchybienie takie pozostawałoby bez wpływu na skuteczność zaskarżonego wyroku.

Oczywiście nieuzasadniony okazał się zarzut stronniczości Sądu I instancji. Podkreślenia w tym kontekście wymaga przede wszystkim, że argumentacja apelacji w tym zakresie powiela zarzuty, które legły u podstaw wniosku powoda o wyłączenie od rozpoznania sprawy SSO K. L., który został oddalony prawomocnym postanowieniem Sąd Okręgowego w Szczecinie z dnia 16 września 2015 r. (k. 216 – 217). Orzeczenie to poddane zostało kontroli instancyjnej, w następstwie czego Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie powoda (k. 247- 248). Próba ponownego poddania tych samych kwestii pod osąd – tym razem na użytek apelacji – uznana być zatem musi za motywowaną wyłącznie niezadowolaniem ze sposobu rozstrzygnięcia sprawy, zaś twierdzenie, że Sędzia prowadzący sprawę winien podlegać wyłączeniu, stanowi niedopuszczalną próbę podważenia wydanych w tym przedmiocie orzeczeń (zgodnie z art. 380 k.p.c. sąd apelacyjny władny jest weryfikować prawidłowość wyłącznie tych postanowień wydanych w toku postępowania, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia). Sąd Okręgowy w sposób możliwie najbardziej przystępny wyjaśnił powodowi, że pozwani Z., z uwagi na wniesienie powództwa w ramach interwencji głównej, byli w niniejszej sprawie współuczestnikami koniecznymi po stronie pozwanej co oznacza, że bez ich udziału powództwo podlegałoby oddaleniu z tej właśnie przyczyny, bez możliwości jego merytorycznego badania, wobec braku prawidłowej biernej legitymacji procesowej. Zarzucanie zatem Sądowi I instancji, że podjął przewidziane prawem czynności (art. 195 § 1 k.p.c.), celem zapewnienia udziału w sprawie wszystkich osób, których udział był konieczny co w istocie rzeczy było działaniem w interesie powoda i dodatkowo wiązanie tego z rzekomą stronniczością Sądu I instancji, tłumaczyć można wyłącznie niezrozumieniem przez skarżącego tych uwarunkowań prawnych.

Uchyła się od kontroli instancyjnej zarzut sprzeczności ustaleń Sądu Okręgowego z treścią umowy z dnia 20 czerwca 2003 r., bowiem skarżący nie wskazał w sposób wyraźny, w czym ta wadliwość, dodatkowo mająca znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, miałyby się przejawiać. Skoro w sprawie bezsporne jest, że umowa ta nie została zawarta w formie aktu notarialnego, co – jak wyżej wyjaśniono – samoistnie przesądza o bezzasadności powództwa, to wszelkie inne kwestie wynikające z tej umowy, w tym dotyczące wartości świadczenia pozwanej M. K. (1), były dla kierunku orzekania całkowicie obojętne.

Za wadliwy uznać nadto należało zarzut stosowania prawa, niezgodnie ze społecznym jego przeznaczeniem. Sąd Okręgowy, jak już wyżej kilkakrotnie wskazano, powołał bezwzględnie obowiązujące przepisy prawa, z których jednoznacznie wynika, że nie można nabyć własności nieruchomości na podstawie umowy zawartej z pominięciem formy aktu notarialnego. Niepodobna zatem przyjąć, w czym to stanowisko – oparte przecież na literalnym brzmieniu art. 158 k.c. i 73 k.c. – narusza zasady regulujące sposób przeniesienia własności. Godzi się przy tym wyjaśnić skarżącemu, że społeczno - gospodarcze przeznaczenie prawa, stanowi jedną z klauzul nadużycia prawa podmiotowego, o których mowa w art. 5 k.c. Przepis ten służy zaś do obrony przez roszczeniem sprzecznym z przewidzianymi w nim klauzulami, nie może zaś stanowić podstawy dochodzenia roszczeń.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zaistniał przypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu art. 102 k.p.c., uprawniający do odstąpienia od obciążenia powoda kosztami procesu pozwanej M. K. (1). Przemawia za tym w szczególności charakter przedmiotowej sprawy, w której powód, posiadając niewątpliwie określone roszczenie w stosunku do tej pozwanej (choć innego rodzaju niż dochodził) i uzyskując wiadomość o zainicjowaniu sprawy, w rezultacie której pozwana ta mogłaby przymusowo wyzbyć się składnika majątku, którym zobowiązała się (abstrahując od jego skuteczności) zadysponować na jego rzecz, mógł pozostawać w usprawiedliwionym, subiektywnym przekonaniu o celowości wytoczenia przedmiotowej sprawy, motywowanym stanem obiektywnego pokrzywdzenia przez tą pozwaną. W powiązaniu z bardzo trudną sytuacją majątkową powoda, obciążenie powoda kosztami procesu, potęgowałoby odczuwane przez niego pokrzywdzenie. Dlatego celowym było dokonanie zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach w sposób opisany w punkcie 2 sentencji, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., przy jednoczesnym przyznaniu kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanej K. z urzędu bezpośrednio od Skarbu Państwa. Wysokość wynagrodzenia jej pełnomocnika ustalono w stawce minimalnej, na podstawie § 19 ust. 1 w zw. z § 2 ust. 2 i 3 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 2013.461 t.j.).

Dalej idąca apelacja powoda, z opisanych wyżej przyczyn, podlegała oddaleniu jako bezzasadna w pkt 3 sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

Z tożsamyh, jak w przypadku kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego przyczyn, Sąd Apelacyjny odstąpił, w oparciu o dyspozycję art. 102 k.p.c., od obciążenia powoda kosztami postępowania apelacyjnego pozwanej K. w postępowaniu apelacyjnym (pkt. 4 wyroku). Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że wprawdzie pozwana ta pismem z dnia 15 listopada 2016 r. (k. 322) wypowiedziała pełnomocnictwo swojemu pełnomocnikowi z urzędu, tym niemniej nastąpiło to już po złożeniu przez tego pełnomocnika odpowiedzi na apelację, a nadto doręczenie tego wypowiedzenia nastąpiło dopiero na rozprawie apelacyjnej, skutkiem czego, czynności związane z reprezentowaniem pozwanej na tej rozprawie, prowadzonej pod jej nieobecność, kwalifikowane być muszą jako dokonane w warunkach, o których mowa w art. 94 § 2 zd. 2 k.p.c. Pełnomocnikowi przysługiwało zatem prawo do domagania się kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanej K. w instancji odwoławczej, o których Sąd Apelacyjny orzekł w pkt 5 sentencji, ustalając wysokość wynagrodzenia pełnomocnika w stawce minimalnej, stosownie do treści § 8 pkt 6 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2, przy uwzględnieniu § 4 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2015.1801).

SSA R. Iwankiewicz SSA T. Żelazowski SSA A. Kowalewski